

Sto lat dla MDK-u • Niepełnosprawni żyją bardziej • XIII PDOD
Budowa ul. Kordiana • Torowy zator • Antysmogowy bubel

www.wiadomoscipodgorze.pl

tradycja od 1995 r.

WIADOMOŚCI

PL ISSN 1507-6105

Egzemplarz bezpłatny
Przeznaczony dla...

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łągiwniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 9 (224) Rok XIX

Kraków

wrzesień 2014

**NA WYNAJEM LOKALE
USŁUGOWO-BIUROWE**

SKAWINA, ul. Krakowska / ul. Studzińskiego

Powierzchnie
od 41,67 m² do 172,62 m²

800 metrów od granicy
z Krakowem

PROMOCJA:
Czynsz za pierwszy miesiąc – bonifikata 100%
Czynsz za drugi miesiąc – bonifikata 50%

„TBS Małopolska” Sp. z o.o. ul. Bujaka 4
tel. (12) 659-90-36, www.tbsmalopolska.pl

60 lat Młodzieżowego Domu Kultury

We wrześniu br. rozpoczynają się uroczystości związane z jubileuszem 60-lecia Młodzieżowego Domu Kultury im. K.I. Gałczyńskiego, który ma siedzibę na Woli Duchackiej, a filię w Prokocimiu.

To jedna z najbardziej zasłużonych placówek kulturalno-oświatowych w Krakowie. Dyrektor Teresa Grzybowska wraz z zespołem wykonują z pasją i talentem pracę u podstaw dla pokoleń krakowian. *Rozmowa na str. 7*

SYLLABUS
Szkoła Języków Obcych
ul. Klonowica 17 d ul. Beskidzka 30 a
tel. 12 655 97 23, 12 655 10 22 www.syllabus.com.pl

www.metka-sklep.pl
TANIA ODZIEŻ
BYŁY PEWEX
Metka
ZAPRASZAMY !!!
OD WRZEŚNIA
RUSZYŁ SEZON JESIENNY
DUŻY WYBÓR
ATRAKCYJNEJ ODZIEŻY NA CHŁODNIEJSZE DNI
Wola Duchacka Zachód Kraków Ul. Beskidzka 30 **Co 2-tygodnie NOWY TOWAR**

MIESZKANIA NA WYNAJEM W SKAWINIE

ul. Krakowska/ ul. Studzińskiego
przy granicy Krakowa.
TBS Małopolska należący do Grupy Bryksy
**PROWADZI NABÓR
PARTYCYPANTÓW I NAJEMCÓW**

Lokale 1, 2 i 3 pokojowe,
powierzchnie od 34 do 51m²

TBS Małopolska Sp. z o.o., ul. Bujaka 4, 30-611 Kraków
Tel. (12) 659 90 37, 659 90 36, www.tbsmalopolska.pl

KRAKÓW
os. Kurdwanów
ul. Halszki 1H
(za pawilonem)
tel. 795 214 916
pn. - pt. 8 - 20
sob. 9 - 13

sklep BIEDRONKA
Witosa
Halszki
Sklep Zielarsko medyczny
Zielone Zdrowie

**SKLEP
ZIELARSKO
-MEDYCZNY**
Zielone
Zdrowie
20%
RABATU
ważny do 30-09-2014
*nie dotyczy wyrobów
medycznych i leków

TŁUMIKI

12 657 23 75
513 096 771

**HAKI HOLOWNICZE
MECHANIKA
OGÓLNA**
DLA STAŁYCH
KLIENTÓW RABATY

ZMIANA ADRESU!
PIOMAR, Wola Duchacka,
ul. Dauna 95A (wjazd od Nowosądeckiej)



Organizujemy
**Uroczystości Rodzinne
WESELA, chrzciny,
bankiety firmowe i inne**
Serdecznie zapraszamy!

**HOTEL
SORAY**

Kraków-Wieliczka
ul. Krakowska 14 c
tel. +48 12 284 33 40, 281 55 55
www.soray.pl

Konferencje i szkolenia

Restauracja

Sale Bankietowe



W skrócie

RETENCJA NA SERAFIE. Uroczyste wbito łopatę pod budowę pierwszego i największego z 5 zbiorników retencyjnych na potoku Serafa, który w czasie obfitych i długotrwałych opadów zalewa Biezanów, powódź z 2010 r. jest tam pamiętana do dziś. Powodem problemów jest ukształtowanie terenu i nieprzemysłana zabudowa. Suchy zbiornik powstaje na obszarze 7 ha przy ul. Drożdżowej, będzie miał pojemność 137 tys. m sześć. Prace wykonuje wyłoniona w przetargu firma Skanska. Wartość całego projektu to ponad 23 mln zł, z czego ok. 18 mln zł pochodzi ze środków unijnych, pozyskanych przez samorząd województwa małopolskiego. Budowa ma się zakończyć do końca sierpnia przyszłego roku. Ostatecznym celem jest uzyskanie pojemności retencyjnej w wysokości 430 tys. m sześć., dopiero wówczas będzie można w Biezanowie spać spokojnie. Poza ochroną przeciwpowodziową, projekt ma również poprawić w tym rejonie sytuację komunikacyjną.

TRASA LIPSKA I ŚCIEŻKI ROWEROWE. Trwają intensywne prace na budowie trasy, która połączy ulicę Wielicką i Lipską. Wprowadzie estakada nad torami kolejowymi w Płaszowie powstanie jeszcze w tym roku, ale na uruchomienie przejazdu (mimo huraoptymistycznych zapowiedzi wykonawcy) trzeba będzie poczekać jeszcze co najmniej kilka miesięcy. Na nowej trasie będą tory tramwajowe, ścieżka rowerowa i chodnik dla pieszych. Rowerzyści zyskają także ciąg dalszy w postaci ścieżek: od ul. Wapiennej do magistratu przy Wielickiej (ma być oddany do użytku w październiku br.), do ul. Siostrzanej w Prokocimiu (w listopadzie br.), do ul. Wodnej, a także z cmentarza Podgórskiego do ul. Powstańców Śląskich.

WSCHODNIA OBWODNICA W BUDOWIE. GDDKiA w wyniku przetargu zawarła umowę z konsorcjum firm Strabag oraz Heilit + Woerner na wybudowanie odcinka drogi ekspresowej S7 we wschodniej części Krakowa (węzeł Rybitwy – węzeł Igołomska), zwanego Trasą Nowohucką. Termin realizacji to prawie 3 lata, koszt ok. 529 mln zł. Po ukończeniu dwujezdniowa obwodnica o dł. ok. 35 km będzie okalała miasto z trzech stron. Droga ekspresowa S7 ma przejąć ruch tranzytowy z drogi krajowej nr 79 i przeprowadzić go nową drogą klasy S do autostrady A4 Katowice – Kraków – Rzeszów. Budowa pozwoli na skomunikowanie Podgórze i Nowej Huty oraz aktywizację gospodarczą poprzemysłowych terenów tych dzielnic. W ramach inwestycji przewidziano budowę: dwujezdniowej drogi ekspresowej o długości 4,5 km, dwupoziomowych węzłów drogowych: „Rybitwy” i „Igołomska”, oraz mostu wantowego na Wiśle o długości ok. 0,7 km, a także 12 innych mostów i wiaduktów. Przebudowana zostanie również droga krajowa nr 79 na odcinku 1,55 km, linia tramwajowa oraz infrastruktura techniczna. Pod koniec 2010 r. zakończyła się budowa pierwszego odcinka wschodniej obwodnicy Krakowa, czyli 2,7 km odcinek od węzła Biezanów do ulicy Christo Botewa. Na jego trasie znajduje się sześć obiektów mostowych, w tym estakada o długości ponad 250 metrów. Poprzez węzeł Biezanów trasę połączono z autostradą A4. Koszt budowy wyniósł 200 mln zł. Potem nastąpiła przerwa i walka o dokończenie przerwanej inwestycji. Wschodnia obwodnica Krakowa jako fragment drogi ekspresowej S7, będzie łączyć Gdańsk z Rabką-Zdrój. Jej długość wyniesie ok. 720 km. Nową trasę zlokalizowano w większości w miejscu istniejącej drogi krajowej nr 7, czyli w korytarzu trasy europejskiej E-77. Droga połączy aglomerację trójmiejską, warszawską i krakowską.

NOWE BOISKO W SWOSZOWICACH. Po dwóch latach prac na stadionie WLKS Krakus Swoszowice otwarto nowe boisko do piłki nożnej ze sztuczną trawą. Ogrodzony i oświetlony obiekt ma wymiary 62 x 30 m. Inwestycję zrealizowano ze środków Dzielnic X oraz Gminy Kraków.

ALKOHOL NA KAŻDYM ROGU. Trwają deklarowane jakiś czas temu prace przy ograniczeniu liczby punktów sprzedaży alkoholu w Krakowie, punktów ze sprzedażą 24-godzinną przybywa także na naszych osiedlach. Radni Dzielnic I, gdzie ten problem jest najbardziej dokuczliwy, domagają się zmniejszenia liczby punktów z 2500 do 2000. Natomiast prezydent Majchrowski rozważa możliwość ograniczenia tej liczby do 2300 punktów.

TOROWY ZATOR

Z początkiem sierpnia ruszył remont torowiska przy pl. Boh. Getta, prace mają potrwać co najmniej do 10 października.



Powodem była degradacja szyn, która zmuszała do ograniczenia prędkości nawet do 5 km/h. Nie pomogła doraźna metoda „napawania szyn”, która miała być hitem ubiegłego roku. Trzeba było zabrać się do remontu od podstaw. Przypominamy, że w 2012 r., też we wrześniu mieszkańcy naszych dzielnic przeżywali podobny komunikacyjny koszmar, gdy wymieniano torowisko na ul. Limanowskiego, od skrzyżowania z ul. Na Zjeździe do cmentarza Podgórskiego. Teraz przyszedł czas na jeden z najbardziej niewralgicznych węzłów tramwajowych Podgórze.

Zmieniona została organizacja ruchu. Prace podzielono na trzy etapy. Obecnie trwa etap II, najbardziej uciążliwy, gdy tramwaje z Biezanowa i Kurdwanowa dojeżdżają tylko do ul. Dworcowej i dalej pasażerowie muszą się przesiadać na zastępcze linie autobusowe, dopiero spod Korony można się przesiąść z powrotem na wybraną linię tramwajową.

W ramach prac naprawiana jest także nawierzchnia jezdni przy torowiskach, uszczelnione zostanie zadasznie na przejściu podziemnych przy pl. Boh. Getta.

Koszt wszystkich prac wyniesie ok. 12 mln zł.

Tekst i fot. (KAJ)

Mistrz Rafał Majka

Wychowanek sekcji kolarskiej WLKS Krakus Swoszowice Rafał Majka wygrał 14. etap kolarskiego wyścigu Tour de France. To drugie etapowe zwycięstwo Polaka w historii Tour de France. Wcześniej ta sztuka udała się Zenonowi Jaskule w 1993 r. Majka wygrał także tegoroczny wielki kolarski wyścig Tour de Pologne ze startem i metą na Rynku Głównym w Krakowie. To pierwsze zwycięstwo Polaka od 2003 r.

Majka jest wychowankiem znakomitego trenera Zbigniewa Klęka, pochodzi ze Zegartowic w Beskidzkie Wyspowym, obecnie mieszka we Włoszech.

Fot. z archiwum Klubu



Z archiwum Ryszarda Galosa

Wola Duchacka wrzesień 1939 r.

W dniu 2 września 1939 r. z zachodu nadleciały eskadry niemieckich samolotów bombowych, w celu zniszczenia urządzeń komunikacyjnych stacji kolejowej Płaszów, Prokocim, oraz Fabryki Kabli.

Jeden z samolotów zrzucał bombę na tereny mieszkalne Woli Duchackiej przy ulicy Jagiellońskiej, obecnie ulicy MonTERSkiej, gdzie znajdowała się piekarnia. Właściciel piekarni pan Marian Ryncarz – senior i pracownik oraz dziewczyna bawiąca czteromiesięcznego

chłopca o imieniu Julek zginęli na miejscu, natomiast Julek przeżył.

Lotnik po zbombardowaniu piekarni zawrócił do bazy – pozostałe samoloty dokonały bombardowania stacji kolejowej i Fabryki Kabli, w której zginęło dwóch pracowników.

W wyniku bombardowania zniszczone zostały dachy budynków, a w oknach wyleciały szyby. W związku z tym mieszkańcy masowo opuszczali swoje mieszkania ratując się ucieczką na wschód w kierunku Bochni, Nowego Brzeska do mieszkających w tych okolicach rodzin i znajomych.

W ten sposób Wolanie poznali atak wojsk Hitlera na Polskę w 1939 r.

Ryszard Galos

Lokalne Forum • email: wiadomosci.krakow@wp.pl • Lokalne Forum

Do Wojewódzkiego Konservatora Zabytków

Przesyłam Państwu mój komentarz do artykułu z lipca 2014 r. w sprawie Rynku Podgórskiego, skierowany do Małopolskiego Wojewódzkiego Konservatora Zabytków

Z poważaniem.

Maria Warmus

www.wspolnotypodleska.pl

społeczna strona mieszkańców osiedla Podłęska w Dzielnicy Biezanów w Krakowie

„W krakowskim miesięczniku lokalnym „Wiadomości” nr 7-8 /2014 r., w art. „Przyszłość Rynku Podgórskiego” czytamy, że:

cytat: [...] Zdaniem Wojewódzkiego Konservatora Zabytków z miejskimi placami nie licują drzewa iglaste. [...]

To, że drzewa nie licują !/, a w szczególności ich konkretne gatunki z miejskim placem, odczytuję jako dawane lekką ręką przyzwolenie na usuwanie drzew w ogóle, jeżeli staną na przeszkodzie wizjonerom, dla których ideałem jest organizowanie przestrzeni na pustej białej karcie i nie liczenie się z istniejącą rzeczywistością. Przykro to czytać wobec nawoływań o poszanowanie wszelkiej zieleni. Szczególnie w Krakowie doświadczamy ciągłego anektowania terenów zielonych na rzecz chaotycznej zabudowy miasta. Brak standardów dla wielkości i jakości przestrzeni aktywne biologicznych, toczone się procesy sądowe o ochronę zieleni /patrz np. Park Aleksandry w Dzielnicy XII m. Krakowa/ sprawia, że jedynymi rzeczywistymi cerberami przyrody stają się mieszkańcy miasta. Pozwolę sobie zauważyć, że to nie drzewa a stanowisko w sprawie, nie licuje z Urzędem z którego jest głoszone”.

Od redakcji:

Presja społeczna i medialna w sprawie Rynku Podgórskiego wywarły skutek, bo odstąpiono od wycinki drzew (oprócz tych, które kolidują z wymianą instalacji podziemnej), pozostawiono w spokoju także kioski z kwiatami. Ile drzew ostatecznie przetrwa ten remont, czas pokaże.

Nakładkowa fuszka



Chciałbym zaprezentować wykonanie remontu nakładkowego na ul. Beskidzkiej, na wysokości przystanku MPK w stronę centrum (załączniki). Woda po deszczu gromadzi się dokładnie w tym samym miejscu, co wcześniej. To samo na ul. Witosa. Trwa remont ul. Klono-wica, pewnie z takim samym efektem.

Tekst i zdjęcie od Czytelnika

Złom na osiedlu

Już 4. rok na parkingu przed przychodnią na ul. Białoruskiej 15 stoi porzucony złom fiata punto. Wielokrotne interwencje w Straży (pożal się Boże) Miejskiej nie dały. Czy to państwo rzeczywiście nie działają i jest tylko teoretyczne?

*Pozdrawiam,
(RO)*



Dobra i zła wiadomość

Zacznijmy od dobrej – rozpoczęła się budowa niemal 200-metrowego odcinka ul. Kordiana, która w przyszłości ma połączyć się ze skrzyżowaniem ulic Nowosądecka – Łużycka – Witosa. Zła wiadomość dotyczy osób, które na co dzień korzystają z przejścia podziemnego pod ul. Wielicką przy jej skrzyżowaniu z ulicami Prosta i Polonijną. Choć koncepcja remontu tego obiektu jest już gotowa od 4 lat, to wciąż nie ma środków na jego wykonanie.



Budowa ul. Kordiana

Mieszkańcy południowo-wschodniej części Kurdwanowa, okolic ul. Bojki, Turniejowej i innych, nie mają łatwego zadania wyjeżdżając w kierunku centrum. Do dyspozycji jest praktycznie tylko jeden wyjazd – ulicami Wysłouchów i Halszki, gdyż alternatywa – ul. Cechowa i trasa przez starszą część dzielnicy, to nierówna nawierzchnia i kluczenie wąskimi uliczkami. Dlatego od wielu lat Rada Dzielnicy XI zabiegała o połączenie okolic zbiegu ulic Wysłouchów i Bojki z ul. Kordiana, co w połączeniu z przebudową skrzyżowania ulic Nowosądecka – Witosa – Łużycka, miało stworzyć wygodne połączenie komunikacyjne z centrum i Wieliczką.

Przez wiele lat sprawa rozbiła się o kwestie własnościowe terenu. Wydaje się, paradoksalnie, że w rozwiązaniu problemu pomógł fakt, iż dotychczasowi właściciele sprzedali teren deweloperowi, a ten, chcąc zapewnić wygodny dojazd do swojej inwestycji i tym samym wpłynąć na jej atrakcyjność – zgodził się na wybudowanie ok. 200-metrowego odcinka ulicy.

Na mocy porozumienia zawartego między Gminą Kraków a firmą Matejek, ta druga realizuje inwestycję i ponosi jej koszty, a Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu nadzoruje prace. Obecnie realizowany jest odcinek o długości 156 m, gdyż dla dalszych 40 m wciąż jeszcze nie do końca załatwione są wszelkie sprawy własnościowe. W kolejnych etapach mają powstać dalsze odcinki ulicy i w efekcie połączyć się ona z obecnym fragmentem ul. Kordiana.



Uchylona uchwała

22 sierpnia Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił zakaz palenia węgłem na terenie miasta Krakowa. Uchwała Sejmiku Województwa Małopolskiego z 25 listopada 2013 r. miała obowiązywać od 2018 r. W czerwcu decyzję tę zaskarżyły dwie mieszkanki Krakowa.

Sąd wykazał szereg nieprawidłowości, m.in. nie został w uchwale określony odbiorca tego dokumentu, oraz że nie została zachowana zasada równości. Chodzi o to, że z zakazu używania węgla zwolnieni zostali przedsiębiorcy, a zwykli mieszkańcy musieli się do tego zakazu zastosować. Sąd uznał również, że uchwała ta nie jest zgodna z Konstytucją RP.

Przejście czeka na remont

Przejście podziemne dla pieszych pod ul. Wielicką, przy skrzyżowaniu z ulicami Prosta i Polonijną, łączące Prokocim z os. Na Kozłowie, od wielu lat czeka na generalny remont, który ma sprawić, że przestanie straszyc i wywoływać obawy o swoje bezpieczeństwo u tych, którzy są zmuszeni z niego korzystać. Osób takich jest bardzo wiele – wszak tędy prowadzi dojście z przystanków komunikacji miejskiej do wschodniej części os. Na Kozłowie, tędy jego mieszkańcy udają się do kościoła parafialnego przy ul. Prostej.

Okazuje się, że koncepcja remontu wspomnianego przejścia powstała już w 2010 r. Przewidywany zakres prac obejmuje m.in. wymianę izolacji na stropie przejścia, remont posadzek i schodów, modernizację instalacji oświetleniowej i dostosowanie obiektu do potrzeb osób niepełnosprawnych (budowa wind lub pochylni). Wszystko to będzie się wiązało ze zmianą wystroju architektonicznego przejścia i renowacją pielęgnacyjną istniejącej w jego pobliżu zieleni. Dla poprawy bezpieczeństwa obiekt ma być objęty monitoringiem.

Jak widać, zakres prac jest bardzo szeroki i wymaga znacznych nakładów finansowych. Jak dotąd nie udało się wprowadzić tego zadania do budżetu miasta, inne inwestycje okazały się bardziej pilne lub miały lepszych orędowników.

Dlatego ZIKiT prowadzi jedynie prace w zakresie bieżącego utrzymania. W ich ramach w roku bieżącym uzupełniono brakujące i wymieniono uszkodzone płytki ceramiczne na ścianach i murkach przejścia (w sumie ok. 77 m kw.), wyrównano istniejące i uzupełniono brakujące płyty posadzkowe oraz płyty w korytach odwadniających (ogółem ok. 94 m kw.).

ZIKiT zapowiada, że w tym roku będzie ponownie wnioskował o ujęcie remontu przejścia w budżecie miasta. Może tym razem zadanie to będzie miało więcej szczęścia.

KRZYSZTOF DULIŃSKI
fot. (Kaj)

WĘGIEL WĘGLOWI NIERÓWNY

Kilkanaście pryzm węgla. Dla laika różnią się jedynie wielkością kawałków. Fachowiec rozróżni, który węgiel jest gorszej, a który lepszej jakości. Trochę „na oko”, a trochę „na ucho”. Grzegorz Rumin, właściciel Składu Opałowego przy ul. Kolejarzy 71 w Swoszowicach jest dumny ze swojej wiedzy i zaufania klientów.

Ci, którzy dali się skusić niską ceną, później często żałują poczynionych „oszczędności”. Okazuje się, że kupiony tani węgiel ma niską kaloryczność (daje mało ciepła), pozostaje po nim dużo popiołu albo kamienia. Natomiast ci, którzy zaufali radom Pana Grzegorza i kupili nieco droższy węgiel przekonują się o jego walorach. Przy zachowaniu takiego samego komfortu cieplnego w swych domach, podobna ilość węgla droższego starcza im na dwa razy dłuższy czas, niż węgla tańszego.

– Nie mamy najniższych cen, ale mamy towar najwyższej jakości. Nie mieszałem węgla z lepszej kopalni z tym z gorszej, nie „namaczam” towaru, by był cięższy, nie stosuję innych sztuczek, by zwiększyć swoje dochody. Dzięki temu od lat mam stałych odbiorców, którzy polecają mój towar swoim znajomym. Klienci odchodzą ode mnie tylko wtedy, gdy zmieniają rodzaj ogrzewania w swoich domach. Zaufanie w tej branży to jeden z najcenniejszych „skarbów” – mówi Grzegorz Rumin oprowadzając po swoim składzie – Tu ekogroszek, tam I gatunek z kopalni „Wujek”, tam węgiel z „Janiny”, a tam dalej to „Kazimierz Juliusz”.

Przy okazji dowiaduję się, że pięknie błyszczący na węglu piryt, nie jest wyznacznikiem jego jakości, że to tylko swoista „ozdoba”. Twardy węgiel o wysokiej kaloryczności „dźwięczy” po uderzeniu w niego, a ten miękki, z którego pozostaje dużo popiołu, „lasuje” się na stołcu i dlatego w czasie upałów trzeba go przykrywać ochronnymi płachtami. O jakości węgla nie świadczy też wielkość jego brył. Wiele osób nadal myśli, że im większe kęsy, tym lepszy węgiel i wręcz życzy sobie, by wybierać im jak największe kawałki, które potem rozbijają sobie w domu, by zmieściły się do pieca. – To niczym nieuzasadnione myślenie, wręcz szkodliwe, bo takie wielkie kawałki trudniej się rozpalają. To tak, jak z drewnem – najpierw trzeba rozpaść drobne szczapy, uzyskać płomień i temperaturę, by móc dotożyć grube polana – tłumaczy Grzegorz Rumin.

Pytany o przyszłość swojej firmy w kontekście zakazu palenia węglem w Krakowie, który ma zacząć obowiązywać za kilka lat, nie odpowiada wprost. Mówi, że zakaz nie będzie miał wpływu na jakość krakowskiego powietrza. Po pierwsze dlatego, że w ostatnich lat zlikwidowano bardzo wiele paleńskich węglowych – w prywatnych domach, w osiedlowych czy przyzakładowych kotłowniach, bądź zmodernizowano te, które pozostały, a powietrze jest bardziej zanieczyszczone. Po drugie, cóż da zakaz w Krakowie, skoro nie wprowadzają go okolice gminy... Zauważa też, że wprowadzony przez Kraków zakaz palenia węglem odbija się na sytuacji ekonomicznej producentów nowoczesnych kotłów do spalania węgla, autoryzowanych sprzedawców odbierających węgiel z kopalni i dostarczających go do składów opałowych, o właścicielach i pracownikach składów opałowych nie wspominając.

– Wmawia się mieszkańcom, że jest wiele alternatyw dla węgla. W centrum miasta może tak, na peryferiach zdecydowanie nie. Nie ma uzasadnienia ekonomicznego dla prowadzenia sieci ciepłowniczej na peryferia, do wielu domów nie doprowadzono gazociągów, sieć energetyczna nie była modernizowana od lat, nie wytrzyma zwiększonego poboru prądu. Cóż więc pozostaje? A co z tymi, którzy w ostatnich latach zainwestowali w nowoczesne, ekologiczne kotły na ekogroszek... – pyta retorycznie Grzegorz Rumin.

Musimy kończyć rozmowę, przyjechał kolejny klient. Wita się z Panem Grzegorzem, jak z dobrym znajomym, prosi „to co zawsze”. Upredza, że jutro po węgiel przyjedzie jego sąsiad.

PRZYJEDŹ I SPRAWDŹ! ZAPRASZAMY!

DOBRY WĘGIEL, TANI KOKS
NAJLEPSZY EKOGRΟΣZEK
NA WYMIAR DREWNO KOMINKOWE

tel. 12 /269-06-01, 12 /393-57-01
Swoszowice, ul. Kolejarzy 71
– przy stacji PKP Kraków Swoszowice
(dojazd od ul. Kąpielowej)
WWW.OPALKRAKOW.PL

Druk-
arnia
LEYKO sp. z o.o.

Sztuka dobrego druku

ulotki, plakaty,
książki, katalogi...

www.leyko.pl





● Ulice Cechowa i Łużycka, mimo że są drogami przelotowymi, nie mogą się doczekać naprawy. Jakiś czas temu zdesperowani mieszkańcy Piasków Wielkich zapowiadali blokadę Cechowej, stali protesty do prezydenta – nie pomogło. Radni Dzielnicy XI znają ten problem i od

lat próbują wpłynąć na radnych miasta, aby znalazły się środki finansowe, a potrzeba ich sporo. Tymczasem radni dzielnicy próbują wciągnąć te dwie ulice do rozporządzeń ostatnio napraw typu nakładkowego, ale ZIKiT odpowiada, że na przeszkodzie stoi brak kanalizacji opadowej (groźba zalewania posesji) oraz brak środków. Na zdjęciu ul. Łużycka po deszczu.

● Ulica Zimna w Piaskach Wielkich doczekała się nawierzchni, wcześniej nie miała jej wcale, za to pełno karkołomnych dziur. Naprawę dokonano dzięki decyzji radnych Dzielnicy XI. Do pełni szczęścia brakuje jeszcze wykonanie naprawy w sięgaczu tej ulicy do ul. Gwarnej oraz dokończenie do ul. Łużyckiej, ale tu trzeba czekać na wykonanie budowy przez prywatnego inwestora. Na zdjęciu przed i po wykonaniu prac.



● Od jakiegoś czasu Dwór Czczów w Bieżanowie nacierają wandalami, wzywana jest policja. – Czy przydałby się monitoring? – To niewiele da, bo oni są zakapturzeni – mówi kierowniczką. Tak czy inaczej, trzeba

Sygnaly

poprawić bezpieczeństwo tej okolicy. Można podejrzewać, że wandalami są uczniowie pobliskiej szkoły.



● W Swoszowicach na rogu ulicy Kąpielowej i Chałubińskiego wydzielono chodnik, nie dosyć że symbolicznej szerokości, to jeszcze wypełniony deszczówką.



● Wydawałoby się, że szkodliwi dla zdrowia eternit powinien już zniknąć z krakowskiego krajobrazu. Były dofinansowania, aby to zrobić. Jednak nadal można spotkać stare domy kryte eternitem, jak ten na starym Kurdwanowie.

● Czytelniczka z Kurdwanowa jest oburzona tym, że w hipermarkecie Carrefour na tzw. promocjach wystawiane są towary przeterminowane lub których data ważności mija lada dzień. – To nie jest „promocja”, tylko „wyrzudaż” – dodaje.

● Trwa budowa ścieżki rowerowej przy ul. Wielickiej na wysokości magistratu. Konieczność wycinki drzew spotkała się z protestem mieszkańców (na zdjęciu rozpoczęcie prac).



● – Czy nie można by zrobić przystanku tramwajowego przy ZUS-ie na Zakopiańskiej? – pyta niepełnosprawna Czytelniczka. – Między jednym a drugim przystankiem jest spora odległość do pokonania. Czy władze nie mogą się zająć tak przyziemnymi naszymi problemami?



● W poprzednim numerze sygnalizowaliśmy pojawienie się „antywysypiskowych” naklejek na pojemnikach do recyklingu. W tymże miejscu przy pawilonie przy ul. Aleksandry nalepkę zdarto i całe gniazdo obrzucono śmieciami (na zdjęciach).

● Czytelnik z Prokocimia zwraca uwagę na niebezpieczny lewoskręt na światłach przy ul. Teligi w kierunku ul. Jerzmanowskiego. Samochód musi tam przejechać przez torowisko, a zaraz za nim jest przejście dla pieszych, którzy mają też zielone światło. Często kierowcy, aby nie zostać na torowisku, przejeżdżają przejście.

● Na jednym z kiosków na os. Piaski Nowe, za zgodą właściciela, pojawiło się kibicowskie graffiti, niestety to się okazało wyzwaniem dla kibiców drużyny przeciwnej.



bawna zachęta: „Można wejść: z psem i z lodem, grymasić i nudzić, nawet wyolbrzymiać...”

● Przy ul. Bieżanowskiej „ubrania z przeszłością” nie miały wzięcia...

● W sklepie wędkarskim w Starym Podgórzu za-



CZEKAMY NA SYGNAŁY I ZDJĘCIA:
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

PORADNIE SPECJALISTYCZNE CARDIOCLINIC

28.09.2014
Światowy Dzień Serca
Zapraszamy
na Dzień Otwarty

W ramach akcji proponujemy
bezpłatnie:

♥ badanie EKG ♥ pomiar ciśnienia tętniczego
♥ pomiar glukozy ♥ oraz konsultację lekarską
wyników badań.

Konieczna wcześniejsza rejestracja
telefoniczna od 8.09.2014r.



Bochenka 10, Kraków (przed szpitalem)
Tel. 12 357 26 26 wew. 2, tel. 883 304 624
e-mail: cardioclinic@carint-scanmed.pl

WWW.CARDIOCLINIC.PL



lek. stom. Agnieszka Kołodziejczyk

GABINET STOMATOLOGICZNY

ul. Włoska 2A
(naprzeciwko sklepu LEWIATAN)

- bezbolesne leczenie w znieczuleniu komputerowym
- protetyka
- chirurgia IMPLANTY
- bezstresowe leczenie dzieci

REJESTRACJA

12 292 48 21
501 35 67 69

pon. 12 – 19
śr. 14 – 19
czw. 12 – 19
pt. 8 – 19

NOWOŚĆ!

- LICÓWKI COMPONEER • RENTGEN CYFROWY
- LECZENIE CHOROÓB BŁON ŚLUZOWYCH

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłowiec”

ul. Na Kozłowiec 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:

OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA

Wizyty płatne:

KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, NEUROLOG

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: LEKARZ RODZINNY

Wizyty płatne: DERMATOLOG, REUMATOLOG, NEUROLOG,
PSYCHOLOG I PSYCHIATRA DZIECIĘCY

USG

- jama brzuszna
- prostata
- tarczycza
- piersi naczynia szyjne i kręgowo
- echo serca

12 658 16 11

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55

(pawilon usługowo-handlowy, 1 p.)

przyjmowanie materiału do badań
pn.- pt. 7.30 - 13.00
wydawanie wyników
pn.- pt. 18.00 - 19.00

tel. 12 657 54 40, 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.

OPTYK



Od pon. do pt. w godz. 10-18

tel. 501 718 154
ul. Nowosądecka 31

(obok apteki)

Specjalny RABAT 10%

pełny zakres szkielek okularowych,
bezpieczne okulary dla dzieci,
lekkie soczewki plastikowe

bezpłatne komputerowe badanie wzroku

Wykonujemy okulary na NFZ

Ogłoszenia drobne

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

- Sprzedam rowerek z bocznymi kółkami dla dziecka, stan super – 666 874 329
- Kupię stary samochód oraz nieużywane części – 604 609 400
- Posprzątam, zrobię zakupy, umyję okna – 787 992 650
- Ciekący kran, zatłakany zlew, wymiana muszli, syfonu, odpadające kafelki, wieszanie portretu dziadka,

malowanie, montowanie – prawie wszystkiego. Posiadam własny transport – wyniosę i wniosę. Tanie i sprawnie. Zbyszek 604 807 362

- Garaż do wynajęcia 18 m kw., ul. Podłęska, Bieżanów Nowy – 514 228 000
- Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, wysoki parter, 54 m kw., przy ul. Podłęskiej – 697 300 302
- Sprzedam mieszkanie 62 m kw. (4 pokoje + garderoba), duża piwnica, os. Kurdwanów, ul. Bujaka – 607 278 017



ARCUS
CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

mgr fizjoterapii Przemysław Bednarczyk

Kurdwanów
ul. Wysłouchów 51
601 95 65 25

Jesteś w dobrych rękach!

REHABILITACJA
GABINETY MEDYCZNE

www.arcus.strefa.pl

Działasz lokalnie? reklamuj się lokalnie!

REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH”
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łągiwniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

504 853 960

PRZEGRYWANIE NA DVD

z nośników:

- VHS • VHS-C • SVHS • SVHS-C • Video8 • Hi8 • Digital8 • miniDV •
- ★ DVD oraz miniDVD ★
- ★ przegrywamy stare filmy celuloidowe 8 mm, super 8 mm i 16 mm oraz inne usługi video i audio

SKANOWANIE SLAJDÓW I NEGATYWÓW

możliwy bezpłatny odbiór materiałów od Klienta

LISTA PUNKTÓW PRZYJĘĆ NA:
www.nagrywanie.net.pl
tel. 606 502 502

KSERO

DUŻY FORMAT
A0 I WIĘCEJ

tel. 502 34 86 84

BINDOWANIE
w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE
KLUCZY

os. Kurdwanów Nowy
ul. Witosa 39
(koło poczty)

SZUKAM LOKALU

ok 100-150m²

NA DZIAŁALNOŚĆ MEDYCZNĄ

najlepiej okolice
Kurdwanów, Piaski,
Wola Duchacka

tel: 601 956 525



pon. - pt. 8 - 17, sob. 9 - 13

NARZĘDZIA WARSZTATOWE dla wszystkich

Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14

tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31

www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl

Nie zaśmiecać
wycieraczek!!!



Masz się reklamować
w „Wiadomościach” !!!

wiadomosci.krakow@wp.pl

PRALNIA – MAGIEL

- **uprawnienia do prania:** dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
- **uprawnienia do prania z barierą higieniczną:** dla przychodni i gabinetów lekarskich
- **CZYSZCZENIE DYWANÓW**
- **pranie pościeli z merynosów**

Zapraszamy Klientów indywidualnych

P.W. „SECO” sp. z o.o. ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00 www.seco.krakow.pl

czynne od pon do sob:
7⁰⁰ – 20⁰⁰

PUNKTY PRZYJĘĆ I ODBIORU:

- ul. Bojki 4, tel. 12 654 85 24
 - ul. Beskidzka 30, tel. 12 655 43 04,
 - ul. Na Kozłowce (przy taxi)
 - ul. Młoty 16, kom. 518 708 417
 - ul. Raciborska 12, lok. 49, tel j/w
 - ul. Malborska 63, tel. 12 265 73 20
- czynne: pon.-pt. 9.00-18.00
sobota 10.00 – 14.00



www.zalmax.pl

ŻALUZJE

PIONOWE

POZIOME

ROLETKI
TEKSTYLNE

Produkcja
Montaż * Serwis

Kraków
ul. Szczęśliwa 10
12 655 74 74



prawdopodobnie NAJTAŃSZE
UBEZPIECZENIA w Krakowie

Ubezpieczamy majątek, firmy,
życie i zdrowie (OC,AC,NNW, inne) !!!!!

Tylko u nas ubezpieczysz najtaniej,
sprawdź nas, zadzwoń
i zamów kalkulację !!!!!

SUPER PROMOCJE !!!!!

- Zniżki do 60 % i więcej
- Extra rabaty przy pakietach
- Załatwiamy formalności za klienta
- Dodatkowo zniżki w AC i OC

DO UBEZPIECZENIA PIZZA GRATIS

Wspieramy Fundację
Uniwersyteckiego Szpitala
Dziecięcego w Krakowie

Agencja Ubezpieczeniowa LIDER
ul. Białoruska 10 B
(wejście przez sklep Kefirek)
czynne: pn - pt w godzinach od 9 - 17
telefon: 501-533-226, 533-313-334
ubezpieczenianawoli@interia.pl



BAR MARATON

Walerego Sławka 10
(przy zajezdni MPK i ZIS)

Obiady na miejscu
i na wynos, Catering

12 265 01 89
883 311 600

Napisz do nas
Wysyłamy cotygodniowe
menu – prześlij e-mail:
newsletter@wtorek22.pl

www.barmaraton.pl
zamów online

Zapraszamy do nowo powstałej kwaciarni



laventeli

Adres ul. Walerego Sławka 16 C

Godziny otwarcia
poniedziałek 12.00 - 18.30
wtorek - piątek 8.30 - 18.30
sobota 8.30 - 16.30
niedziela 10.00 - 15.00

Kredyt Wakacyjny

stała stopa procentowa kredytu
w stosunku rocznym

8,8%



Reprezentatywny przykład dotyczący warunków kredytu udzielanego dla osób nie posiadających konta osobistego ROR w Małopolskim Banku Spółdzielczym w Wieliczce. Bank pobiera prowizję w wysokości 5% udzielonego kredytu. Rzeczywista roczna stopa procentowa dla powyższego reprezentatywnego przykładu wynosi 21,95% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 3000,00 zł spłacana w 12 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 11 x 262,09 zł i 1 x 262,15 zł, stała stopa oprocentowania kredytu – 8,80% w stosunku rocznym, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 3316,38 zł, w tym: całkowita kwota kredytu – 3000,00 zł, całkowity koszt kredytu – 316,38 zł, na który składają się: odsetki – 145,14 zł, prowizja za udzielenie kredytu – 150,00 zł, ubezpieczenie na życie Kredytobiorcy – 21,24 zł. Reprezentatywny przykład dotyczy kredytu z podstawowym pakietem ubezpieczenia. Wyliczenie na dzień 05.06.2014 r. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks Cywilny.

Reprezentatywny przykład dotyczący warunków kredytu udzielanego dla Posiadaczy konta osobistego ROR w Małopolskim Banku Spółdzielczym w Wieliczce. Bank pobiera prowizję w wysokości 2% udzielonego kredytu. Rzeczywista roczna stopa procentowa dla powyższego reprezentatywnego przykładu wynosi 14,93% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 3000,00 zł spłacana w 12 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 11 x 262,09 zł i 1 x 262,15 zł, stała stopa oprocentowania kredytu – 8,80% w stosunku rocznym, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 3226,38 zł, w tym: całkowita kwota kredytu – 3000,00 zł, całkowity koszt kredytu – 226,38 zł, na który składają się: odsetki – 145,14 zł, prowizja za udzielenie kredytu – 60,00 zł, ubezpieczenie na życie Kredytobiorcy – 21,24 zł. Reprezentatywny przykład dotyczy kredytu z podstawowym pakietem ubezpieczenia. Wyliczenie na dzień 05.06.2014 r. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks Cywilny.



Małopolski Bank Spółdzielczy

Zawsze Twoim Bankiem

w ofercie do
20.09.2014 r.

Pisze doktorat, pasjonuje się radiem, nurkuje – a to tylko niektóre z aktywności PAWŁA ROZMUSA. Niepełnosprawność fizyczna nie przeszkadza mu żyć pełnią życia, stara się też zbyt często nie korzystać z przywilejów, jakie mogłaby mu ona zapewnić.

W pokoju Pawła, mieszkającego z rodzicami przy ul. Wyslouchow na Kurdwanowie, zwraca uwagę kącik rehabilitacyjny – drabinka do ćwiczeń oraz platforma wibrująca. – Coś muszę robić, żeby przez cały czas pozostać w formie, utrzymać sprawność, a nie zawsze jest czas, by pojechać na rehabilitację czy siłownię; wtedy trzeba radzić sobie w domu – tłumaczy.

W codziennym życiu

Okolo drugiego roku życia zdiagnozowano u niego porażenie mózgowie, na skutek którego ma do dziś pewne problemy z koordynacją ruchową. Na pytanie, czy w codziennym życiu boryka się z wieloma problemami, odpowiada dopiero po dłuższym zastanowieniu. – Z jakimiś pewnie tak, mam drobne kłopoty z równowagą, przemieszczaniem się. Natomiast do większości rzeczy zdążyłem się już przyzwyczaić i staram się minimalizować wszelkie niedogodności, nie przywiązując do nich większej wagi.

Jednym ze sposobów zapewnienia sobie odrobiny komfortu było zdanie egzaminu na prawo jazdy. I o ile wielu pełnosprawnych kursantów oddałoby wiele, żeby ktoś zechciał ułatwić im podejście do egzaminu, Paweł uparł się, że nie skorzysta z możliwości zdawania w przystosowanym dla osoby niepełnosprawnej pojeździe. – Można zdawać egzamin w samochodzie z automatyczną skrzynią biegów albo pedałem sprzęgła i gazu na ręce, natomiast nie pozwala to potem na jazdę dowolnym samochodem, tylko tak samo przystosowanym. Dlatego ja postanowiłem przyzwyczaić swoją nogę do operowania sprzęgłem i jazdy bez dostosowań. Kosztowało mnie to dużo czasu i wyjeżdżonych godzin, ale w końcu udało się dostać prawo jazdy i teraz całkiem sporo jeżdżę – głównie po mieście, ale wybieram się też w dłuższe trasy, jeśli akurat potrzebuję. Jest to dla mnie dużo bardziej wygodne niż podróżowanie komunikacją miejską, wśród nie zawsze wystarczająco empatycznego tłumu, gdzie nie każdy zrobi miejsce albo pozwoli swobodnie przejść. Co prawda, wiele się zmienia w podejściu ludzi, niepełnosprawni przestają już być egzotyką wytykaną palcami. Ale jeszcze parę lat temu spotykałem się z reakcjami, że jeśli nie masz na czole wypisane, iż jesteś niepełnosprawny, to nie powinienes np. w autobusie zajmować miejsc specjalnie oznaczonych. Teraz nauczyłem się już asertywności i nie boję się na takie uwagi rzeczowo odpowiadać.

Jako naukowiec

Paweł jest magistrem socjologii o specjalności multimedialnej i komunikacji społecznej na Wydziale Humanistycznym AGH. Obecnie kończy studia doktoranckie w Instytucie Socjologii UJ, zajmuje się przede wszystkim socjologią niepełnosprawności. – Kiedy zaczynałem się skupiać na tym temacie, miałem pewne opory – wspomina. – Wydawało mi się, że jest to dziedziną, którą nie interesuje się nikt z wyjątkiem środowiska samych niepełnosprawnych, więc pewnie ja też nie powinienem. Ale w końcu dałem się namówić i nie żałuję. Mam pewne własne doświadczenia, które częściowo wykorzystuję, ale staram się wychodzić poza nie, aby w swojej pracy badawczej zachować możliwie najbardziej obiektywny dystans. Natomiast spotkałem się z tym, że osobom pełnosprawnym, dopiero rozpoczynającym pracę w kręgu zainteresowania niepełnosprawnością, mimo że bardzo się starali, niekiedy brakowało zrównoważonego podejścia. Czasem

byli trochę za bardzo oczarowani tym, że osobie niepełnosprawnej udało się w życiu do czegoś dojść, a ja wiem, że to kosztuje, ale wiem też, że jak się chce, to sporo jest możliwe. Myślę więc, że ten osobisty bagaż nieźle dopełnia akademicką wiedzę zdobytą na ten temat.

NIEPEŁNOSPRAWNI ŻYJĄ BARDZIEJ (cz. 3)



On sam jest już obeznany w opisywanej tematyce, bo poczynając od pracy licencjackiej, przez magisterską, aż do doktoranckiej, bada różne aspekty niepełnosprawności i jej socjologicznego ujęcia. Ma na swoim koncie udział w kilku projektach badawczych i konferencjach, z których ostatnia odbyła się na początku maja na AGH (szczegóły można znaleźć na stronie www.polscyniepełnosprawni.agh.edu.pl). Czy myśli o zmianie obszaru badań w przyszłości? Nie wyklucza takiej możliwości, podsumowując jednak z uśmiechem: – Może pora na coś nowego, pomysłów jest kilka. Zobaczymy, co życie przyniesie...

Jako radiowiec i dziennikarz

Jeszcze jako student czynnie działał w internetowej rozgłośni Radio 17 i przyznaje, że czasem brakuje mu adrenaliny, towarzyszącej pracy na antenie. – W Radiu 17 byłem praktycznie od początku jego działalności, czyli od 2006 r. Początkowo nie do końca miałem pomysł na siebie, więc pełniłem bardziej rolę pomocnika redaktora naczelnego i zarządu. Później prowadziłem wtorkowe autorskie popołudniówki „Ośmy dzień tygodnia” oraz sobotni program „Rozgrzewka”, który, wbrew powszechnym skojarzeniom, nie miał wiele wspólnego ze sportem, a miał być właśnie rozgrzewką przed wieczorną imprezą. Po jakimś czasie znudziła mnie jednak formuła „o wszystkim i o niczym” i pomyślałem, że skoro od dziecka interesuję się motoryzacją, warto byłoby zrobić program na ten temat. Tak powstała moja duma – „Radiowóz” – program, który ukazywał się na antenie przez jakieś dwa lata.

W 2010 r. Paweł porzucił radio na rzecz studencko-uczelnianej gazety „Krakowski Semestralnik Studentów Niepełnosprawnych”. – Pomysł tej gazety jest taki, że ukazują się jeden numer na semestr. Jako naczelny próbowałem to zmienić, ale nie wszystko się udało, chociaż miło i owocnie wspominam ten okres i mam nadzieję, że tak samo dobrze wspomina mnie redakcja tego wydawanego do dziś tytułu.

Rozpoczęcie, niezbyt zresztą długiej, współpracy z gazetą to nie jedyny powód, dla którego Paweł rozstał się z radiem – drugim był początek jego studiów doktoranckich i pracy ze studentami. I nie chodziło wyłącznie o brak czasu. – Tak się składa, że Radio 17 w dużej mierze zasilane jest przez studentów krakowskich kierunków hu-

manistycznych. W związku z tym nie chciałem wywoływać konfliktu interesów i do godziny osiemnastej być panem magistrem z uczelni, a po osiemnastej – kolegą z redakcji. W pewnym momencie trzeba było dokonać wyboru. Mimo wszystko tęskni do radiowego „powera” i, chociaż na razie nie chce mówić nie konkretnego, ma nadzieję, że uda mu się jeszcze kiedyś usiąść za mikrofonem.

Jako nurek

Jego kolejną pasją jest nurkowanie, chociaż przyznaje, że traktuje je rekreacyjnie, a nie jako sposób na przełamanie się czy wyjście z niepełnosprawności. Przygodę z tą aktywnością rozpoczął w liceum dzięki Stowarzyszeniu „Nautica”. – Właściwie to moja mama dowiedziała się wtedy o takiej możliwości i trochę siłą mnie tam zaciągnęła – opowiada z uśmiechem. – Wówczas nie najlepiej jeszcze pływałem i ogólnie nie bardzo mogłem się w tym odnaleźć, więc w końcu przerwałem kurs. Jednak w którymś momencie na studiach przypomniałem sobie o nurkowaniu i pomyślałem, że może fajnie byłoby do niego wrócić. Kiedy już zgłosiłem się po raz drugi do stowarzyszenia, wsiadłem na dobre w ten sport oraz uprawiające go środowisko. Może nie nurkuję zbyt często, ale staram się robić to regularnie i myślę, że pozostanie to moim hobby już do końca życia.

Ma za sobą nurkowanie w Chorwacji, Egipcie, a w planach spróbowanie sił na krakowskim Zakrzówku. Przyznaje, że sport ten nie wymaga nadzwyczajnej tężyzny fizycznej ani nawet umiejętności pływackich, ale trzeba mieć trochę odwagi, by przezyczyć pewne, głównie wewnętrzne, bariery – przynajmniej na początku.

Jako szermierz i skoczek spadochronowy

Akurat Pawłowi odwagi i chęci zdobywania nowych doświadczeń na pewno nie brakuje. W przeszłości próbował swoich sił w szermierce na wózkach i chociaż była to zaledwie roczna przygoda, bardzo miło ją wspomina. – Wydaje mi się, że jest to nawet szybsza i bardziej widowiskowa szermierka niż stojąca, bo na wózku nie dasz rady zrobić kroku do tyłu, możesz się tylko odchylić. W dodatku jest to sport długodystansowy, mogą go uprawiać osoby nawet w wieku trzydziestu, czterdziestu lat. Jednak głównie pracuje się tam rękami, a z racji tego, że ja powinienem ćwiczyć także, a może przede wszystkim, nogi, zrezygnowałem z szermierki na rzecz innych aktywności.

Krótką styczność Paweł miał również z koszykówką na wózkach, a w trakcie jednego z odbywających się cyklicznie Studenckich Pikników Lotniczych udało mu się skoczyć ze spadochronem w tandemie. – Było to bardzo fajne, wręcz niezziemskie, uczucie i mam nadzieję, że jeszcze kiedyś taką przygodę powtórzę. Niestety, jeśli chcesz to zrobić na własną rękę, a nie przy okazji imprez takich jak Piknik, wiąże się to ze sporymi kosztami. Dlatego od razu po wyładowaniu powiedziałem wtedy, że jak podpiszę swój pierwszy poważny kontrakt, to już wiem, jaki prezent sobie zrobię – śmieje się.

Chociaż jest osobą bardzo aktywną, lubiącą spędzać czas wśród ludzi, czasem potrzebuje odpocząć nie tylko psychicznie, ale i fizycznie. Wtedy chętnie w domu ogląda filmy, seriale albo czyta książki. Jedno jest pewne – na nudę w swoim życiu nie może narzekać.

BARBARA BĄCZEK

Fot. z archiwum Pawła Rozmusa

Od redakcji:

Wcześniejse reportaże Barbary Bączek pt. „Niepełnosprawni żyją bardziej” opublikowaliśmy we wrześniu i w październiku 2013 r.: www.wiadomoscipodgorze.pl



AKADEMIA PRZYSZŁOŚCI

Na zostantutorem.pl trwa rekrutacja wolontariuszy do AKADEMII PRZYSZŁOŚCI – jedne-

go z projektów Stowarzyszenia WIOSNA, znanego m.in. z organizacji przedsięwzięcia akcji SZLACHETNA PACZKA.

Młodsza siostra PACZKI

„Indywidualne zaangażowanie, odpowiedzialność, kreatywność, wzrastanie do samodzielności” – takimi wartościami opisuje się AKADEMIA na swojej stronie. Od 2003 roku wspiera dzieci, „które mimo młodego wieku mają za sobą trudne historie i które potrzebują nie tyle rzeczy, co drugiego człowieka”. Zaczęło się od dwadzieścioro małych studentów z rodzin objętych pomocą w ramach SZLACHETNEJ PACZKI. Po pięciu latach gromadka rozszerzyła się do 531 dzieci. W ostatniej edycji – 1700 dzieci – łącznie z 24 miast i 140 szkół.

Tutor szuka dziecka

„AKADEMIA uczy swoich uczniów wygrywać – najpierw w szkole, a później w życiu” – mówi ks. Jacek

Pod patronatem medialnym „Wiadomości”

Akademicko i przyszłościowo

Stryczek na stronie zostantutorem.pl. Jak? Podczas cotygodniowych godzinnych spotkań z dzieckiem zadaniem wolontariusza jest nie tylko pomoc w odrabianiu lekcji czy inna forma korepetycji. To praca coachingowa – motywowanie go do działania, odkrywanie jego potencjału, inspirowanie do podejmowania wyzwań. Wcześniej wątpiące w siebie, często bez wsparcia innych, z trudną historią, teraz dzięki współpracy z tutorem zaczyna zauważać swoją wyjątkowość i odnosić sukcesy. Konkretnie? Potrafi zgłosić się do odpowiedzi bez strachu, wyrecytować przed całą klasą wiersz albo, jak jedenastoletnia Emilka, zdobyć pierwsze miejsce w grze *Królowa mnożenia*.

Dziecko szuka tutora

W tym roku AKADEMIA planuje pomóc 1800 dzieciom z całej Polski, z czego 280 z Krakowa. Organizatorzy poszukują kandydatów na tutorów – studentów lub

absolwentów do 30. roku życia. Jaki jest pożądaný wolontariusz? Odpowiedzialny i podejmujący wyzwania. Resztę można wypracować podczas niezbędnych szkoleń gwarantowanych przez Akademię oraz przy współpracy z innymi wolontariuszami z konkretnego regionu.

Można się zgłaszać do końca września na stronie www.zostantutorem.pl

AKADEMIA PRZYSZŁOŚCI objęła swoim działaniem aż 19 szkół na terenie całego Krakowa, z czego trzy znajdują się na terenie Bieżanowa (SP 24, SP 41, SP 148), jedna na Woli Duchackiej (SP 55) oraz jedna praktycznie w samym sercu Podgórze (SP 26). W każdej z tych placówek jest kilkanaście dzieciaków, które potrzebują swojego mentora. Nie pozwól im czekać!



„Żeby dzieci szły gęsiego do MDK-u Gałczyńskiego”

60 lat Młodzieżowego Domu Kultury

W pawilonie przy ul. Beskidzkiej 30, piątej z kolei lokalizacji Młodzieżowego Domu Kultury im. K.I. Gałczyńskiego, rozmawiam z dyrektorką tej placówki oświatowej panią TERESĄ GRZYBOWSKĄ.

Początki datowane są na 1 września 1954 r., kiedy to został powołany przy al. Mickiewicza 5 Międzyszkolny Ośrodek Prac Pozalekcyjnych, który w r. 1969 został przeniesiony do budynku przy ul. Przy Moście i przemianowany na Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, aby w kwietniu 1971 r. kolejny, ale już ostatni raz zmienić nazwę na Młodzieżowy Dom Kultury. Wtedy to pierwszym dyrektorem został dotychczasowy kierownik placówki pan Marian Korzonek. Następną siedzibą był budynek przy ul. Czackiego 11. Zmiana siedziby nastąpiła wraz z nadaniem mu patrona, którym został Konstanty Ildefons Gałczyński. Kolejnym dyrektorem MDK od września 1973 r. została pani Helena Ciepły, która pełniła tę funkcję przez 12 lat, aż do r. 1995. W tym czasie, w 1989 r. działalność placówki została przeniesiona do niewielkiego budynku przy ul. Górników 3, który z chwilą ostatniego lokowania w 1991 r. w pawilonie przy ul. Beskidzkiej 30 jako głównej siedzibie, pełnił krótko funkcje filii. Od 1 lutego 1996 r. stanowisko dyrektora powierzono pani Teresie Grzybowski. W grudniu 2001 r. MDK wzbogacił się o kolejny budynek przy ul. Na Wrzósach 57 w Prokocimiu, który wraz z pięknym ogrodem został przekazany placówce na swoją działalność oświatową.

– Proszę opowiedzieć, jak to się stało, że została Pani dyrektorką MDK-u?

– Trafiłam do placówki zupełnie przypadkowo. Skończyłam socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim i to była pierwsza moja praca. Pracowałam w tak zwanym gabinecie metodycznym. Przygotowywałam programy okolicznościowe, doradzałam nauczycielom. Generalnie mnie to nudziło. Gdzieś od połowy roku, ówczesna pani dyrektor Helena Ciepły, włączyła mnie do organizacji różnych imprez i okazało się, że mam zdolności organizatorskie, a co najdziwniejsze, niesamowicie mnie to działania wciągnęły. Zostałam więc instruktorem. Dość szybko robiłam już własne autorskie imprezy. Poznawałam pracę w Domu Kultury od różnych stron. Dało mi to dużą wiedzę o działalności takiej placówki. Kiedy pani Helena Ciepły odeszła na emeryturę, rozpisano konkurs na dyrektora. Za namową kolegów, ale i po własnych przemyśleniach, postanowiłam do konkursu przystąpić. Tak się stało, że w rezultacie zostałam dyrektorem MDK-u i do tej pory daje mi to olbrzymią satysfakcję.

– Zarządzając taką placówką trzeba być dobrym administratorem, zwykłym urzędnikiem. Ale jak połączyć biurokrację z charakterem oświatowym i kulturalnym takiej jednostki?

– Według mnie, dobry dyrektor przede wszystkim nie powinien przeszkadzać. Powinien znaleźć sobie dobrych współpracowników i dać im na tyle swobody, aby byli twórczy i innowacyjni. A generalnie powinno się lubić to, co się robi. Ja oprócz administrowania, sama włączam się w działania dydaktyczne, prowadząc projekt edukacyjny „Uczeń – Obywatel”. Jest to formuła prowadzona w dwóch modułach: dla uczniów szkół podstawowych i dla szkół ponadgimnazjalnych. Program ten przybliży młodym ludziom funkcjonowanie samorządu krakowskiego. Organizujemy spotkania

z radnymi miejskimi jak i dzielnicowymi, ale nie tylko. Organizujemy wycieczki śladami samorządności. Pokazujemy na przykład kościół Mariacki nie jako zabytek gotyku, ale jako pierwszy miejski kościół w Krakowie. Reakcje młodzieży są bardzo ciekawe i wzrasta ich zainteresowanie tematem.

– Powróćmy do historii. W 1979 r. MDK nadano imię Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Jakie były motywy przypisania placówce takiego, a nie innego patrona?

– Szczerze mówiąc nie znam motywacji ówczesnych władz.

– A jak Pani uważa? Dlaczego Gałczyński?

– Tak sobie myślę teraz, że Gałczyński był poetą wszechstronnym. Łączył w swojej twórczości różne elementy. Z jednej strony ironizujące, zabawne elementy, jak w Teatryku Zielona Gęś, z drugiej strony pisał poezję liryczną. Daje to duży wachlarz możliwości pracy z dziećmi. Gałczyńskiego można śpiewać, można też wykorzystywać jego teksty teatralnie, można też jego wiersze ilustrować choreograficznie. Myślę po prostu, że jego wszechstronna twórczość jest inspiracją do różnych form pracy z dziećmi.

– Czyli nie tylko patron, ale i inspiracja do pracy twórczej?

– Tak, bardzo dużo inspiracji, ale i ścisłej współpracy z córką poety, panią Kirą Gałczyńską. Był czas, kiedy bardzo często nas odwiedzała i dzieliła się z młodzieżą wspomnieniami o ojcu. Ostatnio kontakt jest luźniejszy, ponieważ Pani Kira jest w słabszej dyspozycji, ale mam nadzieję, że na główną część obchodów naszego jubileuszu będzie w stanie nas zaszczyścić swoją obecnością.

– Kiedy planuje Pani obchody 60-lecia MDK?

– Ponieważ obchodzimy w tym roku również 650-lecie Woli Duchackiej, postanowiliśmy pierwszą część roku poświęcić tym obchodom, aby nie obniżyć rangi żadnego z tych jubileuszy. Obchody 60-lecia MDK planujemy więc rozpocząć we wrześniu tego roku i potrwać pewnie aż do czerwca 2015, czyli do końca następnego roku szkolnego.

– Piękny jubileusz, piękne plany, ale nie wszystko pewnie przebiega tak gładko i bez problemów? Czy miała Pani, jako Dyrektor placówki taki moment, że stanęła Pani w obliczu trudności, z którymi ciężko było sobie poradzić?

– Był taki moment chwilowego zwątpienia, kiedy Urząd Miasta Krakowa chciał zmienić formę finansowania i działalności placówek. Miano odstąpić od ich zasilania z budżetu miasta i spowodować, aby MDK przejęły stowarzyszenia albo jakieś inne struktury pozasamorządowe. Na szczęście dzięki staraniom wielu ludzi zainteresowanych tematem, odstąpiono od tych planów.

– A jakimi szczególnymi osiągnięciami może się pochwalić MDK?

– Uważam, że największym osiągnięciem jest to, że sale nasze są pełne dzieci i młodzieży, że widzimy zadowolenie rodziców z naszej pracy, a nasze grupy tematyczne, zespoły i dzieci indywidualnie rozwijają swoje zainteresowania, talenty i po wkroczeniu w dorosłość wracają do nas jako nauczyciele i instruktorzy.

– Dziękuję Pani rozmowę i życzę dalszych sukcesów.

Rozmawiał: KRZYSZTOF JANIK
fot. (KAJ)



Od redaktora

Trzy grosze

ANTYSMOGOWY BUBEL. Ku zdziwieniu wszystkich uchwała sejmiku małopolskiego zakazująca palenia węglem w Krakowie została uchylona przez sąd. Podczas poprawnej politycznie kampanii antysmogowej zaczęło umysły nie tylko radnych, urzędników, ale i prawników. Może przesadzam, ale było coś sowieckiego w tym surowym „ukazie”, zalecało wyłącznie rosyjski gazem... Najbardziej bulwersuje fakt, że z tego zakazu wyłączeni byli przedsiębiorcy. Rozstrzygający wyrok NSA na pewno zapadnie szybko i będzie zalecał skorygowanie niekonstytucyjnych zapisów uchwały. Dobrze, że nastąpił taki kryzys, aby nieco oprzytomnieć i podjąć mądrą uchwałę i przepisy regulujące. Czekam z niecierpliwością, kiedy zostaną konsekwentnie poczynione następne kroki, czyli wprowadzenie (też uchwałą) miejskiej komunikacji ekologicznej (wyłącznie na gaz i na prąd), kiedy wprowadzony zostanie program modernizacji krakowskiej sieci elektrycznej (do której mają się przyłączać domowe paleniska), i wiele innych rozwiązań systemowych. I na koniec, kiedy węgiel („polskie złoto”) przestanie być wrogiem numer jeden, a pomyśli się o tym, jak dostosować kotły i piece do ekologicznego spalania. Są takie możliwości, mamy w Krakowie znakomite techniczne uczelnie – znajdują patenty. Ważne jest to, co emitujemy, a nie, co spalamy. Spalanie śmieci też wydaje się czymś toksycznym, ale w supernowoczesnej miejskiej ekospalarni można będzie odzyskiwać energię. Nie zakazami wygramy walkę ze smogiem, ale korzystną dla mieszkańców przystępną alternatywą. A władze powinny przykładowo zacząć od siebie.

METRO-MRZONKA. Odpadły igrzyska, trzeba wrzucić następny temat, aby można było „bić pianę” zakrywając inne problemy. Padło na metro w Krakowie, dyskusje w mediach, polemiki, rysowanie palcem na mapie. Oto wypowiedź mojego znajomego, kompetentnego pracownika nowojorskiego metra, byłego mieszkańca Woli Duchackiej: „Większość założeń prezydenta Trzmiela jest bardzo wątpliwych. Za 6 lat Polska nie będzie już odbiorcą europejskich funduszy, do których wielu się przyzwyczało, że to normalka. Za lat 6 będziemy płatnikiem netto, na Rumunię, Bułgarię, może ponownie Grecję. Boję się, aby w ambicioznym wysiłku „do Europy” nie popełnić kosztownych głupstw, wielu wizjonerów po prostu nie wie, ile różne rzeczy kosztują, nie rozumieją pieniądza, nie mają doświadczenia, ale myślą, że jak się po gierkowsku „zaczepią o plan” - to Bruksela sygnie forsa. Krakowskie tramwaje + autobusy są super, ścieżki rowerowe też pomogą, natomiast całkowitym odłogiem leży wewnątrzmijska sieć kolejowa, która może być użyta na podobieństwo np. berlińskiego S-bahna, choć to wymaga precyzyjnego współdziałania z PKP PLK”. Przekonuje mnie ta wypowiedź doświadczonego fachowca. Dodam, że na wybudowaniu metra się nie skończy, lecz zaczyna – trzeba je potem utrzymać. Co wybory, to wraca odkładany temat budowy aglomeracyjnej sieci kolejowej. U nas stacje Bonarka, Bieżanów, Swoszowice czekają na powrót do życia.

TUSK PREZYDENTEM UE. Powinienem być od tego zacząć, bo to wydarzenie istotne, a dla niektórych wiekopomne. Premier Donald Tusk został wybrany przewodniczącym Rady Europejskiej, czyli „prezydentem Unii Europejskiej”. Ale czy i jakie to wydarzenie będzie miało konkretne znaczenie – dla nas, dla Polski? Bo dla Tuska bez wątplenia ma ogromne, to kolejny, wymarzony, wklepany po plecach i wydreptany schodek w jego karierze politycznej. Choć opozycja zauważa z przekąsem, że to raczej ucieczka od odpowiedzialności niż sukces. Moim zdaniem jedno i drugie. Politycy europejscy podkreślają, że Tusk da się lubić, jest sympatyczny (jak dziecko, umie się cieszyć i robić groźne miny), ma wiele znajomości i jest dobrym mówcą. Przekonał się o tym przez 7 długich lat nieustannej PR-owskiej kampanii. Teraz można by powiedzieć, że taki prezydent, jaka Unia... Tusk zostawia po sobie pakiet niewyjaśnionych afer, niech się inni mozolą z zamiataniem ich pod dywan (afery hazardowa, cyfryzacyjna, podsłuchowa). Unia Europejska to gra interesów, gdzie dominują najsiłniejsi, czyli Niemcy i Francja. Czy Donald Tusk ugra coś dla Polski – zobaczymy. Przypomnę, że doczekaliśmy się wcześniej Jerzego Buzka na też prestiżowym stanowisku przewodniczącego Parlamentu Europejskiego i można odnieść wrażenie, że na prestiżu się skończyło. Takie reakcje świadczą bardziej o naszych kompleksach. Niemniej ważnym i mocnym znakiem jest wybór polskiego premiera na znaczące stanowisko UE w czasie, gdy Rosja staje się jawnym i nieobliczalnym agresorem.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

Od redakcji:

Z okazji Jubileuszu składamy na ręce Pani Dyrektor Teresy Grzybowskię podziękowania dla całego Zespołu Młodzieżowego Domu Kultury im. K.I. Gałczyńskiego – za znakomitą dorobek pracy dydaktycznej i kulturalnej dla dzieci i młodzieży z Podgórze. Z dorobku tego korzystają także dorośli. Wyróżnić należy również wyjątkowo owocną współpracę z krakowskim samorządem, w tym z Radami Dzielnic: XI Podgórze Duchackie i XII Bieżanów – Prokocim.



Pod patronatem medialnym „Wiadomości”

XIII Podgórskie Dni Otwartych Drzwi. 26-28 września 2014

Już po raz trzynasty Stowarzyszenie **PODGORZE.PL** zaprasza do zwiedzania, poznawania i odkrywania Podgórza – szeroko rozumianego jako prawobrzeżna część Krakowa.

Odwiedzimy przede wszystkim miejsca na co dzień niedostępne – najstarsze kamienie, forty, kościelne wieże, pracownie rzemieślnicze, zapomniane obiekty przemysłowe i inne obiekty ważne dla historii Podgórza. Zatrzymamy także w te, na co dzień dostępne, gdzie zostaną przygotowane specjalne wydarzenia. Wszędzie będą czekać na nas ciekawe historie i pasjonaci, którzy się nimi podzielią.

W ciągu minionych dwunastu lat otworzyliśmy ponad sto obiektów, niektóre zwiedzamy co roku, inne

pojawiają się w programie na krótko. Tradycyjnie już w piątkowy wieczór zapraszamy na inaugurację, tym razem w Uzdrowisku Mateczny (godz. 18.00), w sobotę do zwiedzania będzie ponad 30 obiektów, a w niedzielę zapraszamy na kilkanaście tematycznych spacerów dla mniej i bardziej zaawansowanych w wiedzy o Podgórzu, w tym także na spacer dla turystów anglojęzycznych.

Szczegółowy program zostanie opublikowany w specjalnej wkładce w „Dzienniku Polskim” w sobotę 20 września oraz na stronie www.podgorze.pl. Ze względów organizacyjnych na kilka wydarzeń będą obowiązywać bezpłatne wejściówki, które będzie można odebrać od 20 września w Domu Historii Podgórza (ul. Limanowskiego 13).

Zapraszamy!**Kontakt z organizatorami: biuro@podgorze.pl****Zapomniana chwala**

„Zapomniana chwala, czyli historia piłki nożnej młodzieżowego Podgórza” - to tytuł wystawy w Domu Historii Podgórza, prezentowanej od czerwca do września, świetnie wkomponowanej w tegoroczne mundialowe szaleństwo, próbującej jak gdyby zrehabilitować kibicom i nie tylko im brak polskiej reprezentacji w Brazylii.

Kraków (zaraz po Lwowie) jest macezniczką polskiego futbolu. Tutaj powstały pierwsze polskie drużyny, narodził się pierwszy narodowy związek piłkarski, tutaj miał swoją siedzibę Polski Związek Piłki Nożnej.



KS Podgórze, jubileusz 1935 r.



KS Garbarnia

Prawdziwą potęgą piłkarską Kraków był w okresie międzywojennym. Nigdy poza sezonami 1933 i 1934 nie zdarzyło się, aby w ekstraklasie występowały cztery drużyny z jednego miasta. Nigdy później nie powtórzyły się czasy, kiedy rozgrywano derby dzielnicy Podgórze na najwyższym poziomie rozrywkowym. Nigdy po roku 1931 tytuł mistrza Polski nie trafił do klubu podgórskiego.

„Zapomniana Chwala” ukazała chwile największej chwały Garbarni, Korony i Klubu Sportowego Podgórze. Autorem wystawy był Norbert Tkacz (www.blog358.pl), wg scenografii Jakuba Maciąga, a kuratorem Melania Tutak.

(Oprac. na podstawie inf. od organizatora)**NOWOCZESNE PRZEMIANY**

W dzisiejszych czasach każdy z nas marzy o posiadaniu pięknego pełnego, białego uśmiechu. Jest to obecnie nie tylko kwestia estetyki, ale także podstawa dobrego samopoczucia i funkcjonowania w społeczeństwie. Czasem jednak choroba, geny czy przykre wypadki sprawiają, że nasz uśmiech przestaje się nam podobać. Może to być na skutek utraty fragmentu bądź całego zęba, przebarwień czy też zaburzeń proporcji i kształtu zębów.

W takich przypadkach od lat pomagają nam tradycyjna protetyka stomatologiczna. W niektórych przypadkach odbudowy takie były jednak niemożliwe lub wymagały dużego poświęcenia tkanek zęba. Na szczęście także w tej dziedzinie życia materiały i technologie znacząco się unowocześniły. Dzięki temu możemy stosować nowe, często mniej inwazyjne metody, dając większe możliwości leczenia i korekty uśmiechu.

Korony i licówki kompozytowe to nowa wersja stosowanych od dawna uzupełnień. Dotąd używano głównie porcelany, twardej i wytrzymałej, jednak kruchej. Stąd też wynikają bardzo ograniczone możliwości korekty uzupełnień ceramicznych. W przypadku kompozytu korekty i naprawy można przeprowadzać bezpośrednio w gabinecie, np. dostosować kształt czy kolor.

Inną dużą zmianą są mosty adhezyjne. Uzupełniają one braki 1-2 zębów. W przeciwieństwie do zwykłych mostów nie wymagają aż tak znacznego oszlifowania zębów pozostałych (tzw. filarów), co jest szczególnie ważne w przypadku zębów żywych. Można wykonać je bezpośrednio w gabinecie, dzięki czemu zapewniają natychmiastową odbudowę braku zęba w widocznym miejscu (np. po usunięciu lub wybiciu zęba). Czasem do odbudowy (wypełnienia luki) wykorzystuje się własny (np. usunięty) ząb Pacjenta, dzięki czemu cały proces jest niezauważalny dla otoczenia.

Metody te są oparte na wykorzystaniu nowoczesnych materiałów kompozytowych, specjalnie wzmocnionych dla tego typu prac. Nie są one wprawdzie tak wytrzymałe jak porcelana i szybciej ulegają zużyciu, jednak ich niższy koszt, możliwość naprawy oraz mniejsza utrata tkanek pozostałych zębów przemawiają za ich stosowaniem u coraz większego grona naszych wymagających Pacjentów.

Protezy w 1 dzień
+ z tym wydaniem gazety
10% rabatu

Po więcej informacji zapraszamy na naszą stronę internetową www.dentamax.com.pl



ul. Nowosądecka 46, Kraków
Recepcja: 883 699 007, (12) 307 05 97

Godziny otwarcia:
od poniedziałku do piątku: 9 - 22, sobota: 9 - 15

WIELKIE OTWARCIE

Sobota 4.10.2014 od godz. 10:00

SALE

Promocje

Darmowe

porady lekarskie

Porady

fizjoterapeutów

Centrum
Rehabilitacji
SwoszowicePsychochia
Uzdrowskowa**ZADBAJ o siebie - zarezerwuj wizytę już TERAZ!**

Centrum Rehabilitacji Swoszowice Uzdrawisko Kraków Swoszowice Sp. z o.o.
ul. Kąpielowa 70, Kraków ☎ 12 254 78 11, 12 254 78 46, 12 254 78 23

www.rehabilitacjaskoszowice.pl**TWOJA REKLAMA**

W „WIADOMOŚCIACH”

wiadomosci.krakow@wp.pl

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów,
Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie,
Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice,
Wola Duchacka Wschód i Zachód



Przygotowanie do druku i druk:

wizytówek • ulotek
folderów • gazet reklamowych

CENY
do negocjacji

Strony internetowe
wykonanie i prowadzenie

wojtek.jelonek@zecer.eu ☎ 606 66 82 65

● **SERWIS**
● **CZĘŚCI**
● **SPRZEDAŻ**



Spółdzielców 3
(12) 6 555 444
PON-PT 10-18
SOBOTA 10-14

pieterko@interia.pl kontakt@dobryklimat.net.pl